

O. dr hab. Marek Saj, prof. UKSW  
Wydział Prawa Kanonicznego  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie  
ul. Dewajtis 5  
01-815 Warszawa

## RECENZJA

rozprawy doktorskiej Pana mgr. lic. Bolesława Dullek *Stwierdzenie kanonicznej zdolności stron do zawarcia małżeństwa w optyce spraw o orzeczenie nieważności małżeństwa w Polsce w latach 1983–2015*, Kraków 2020 (mps, ss. 250), napisanej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Piotra Krocza, w odpowiedzi na uchwałę Senatu Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie z dnia 25 maja 2020 roku.

Zawarcie związku małżeńskiego, tak w systemie prawa kanonicznego, jak i w systemie prawa polskiego, powoduje tak poważne skutki, że prawodawca wymaga do jego zawarcia konkretnych warunków. Od ich spełnienia uzależnia się ważność związku, przyjmując przy tym możliwość nieważnego zawarcia go. Te podstawowe wymogi sprowadzają się do trzech: brak kanonicznych przeszkód małżeńskich, wolność w wyrażeniu zgody małżeńskiej, czyli brak jej wad, oraz zachowanie formy kanonicznej. Gdyby któryś z nich nie został zachowany, to pomimo że liturgiczna celebrowanie małżeństwa miała miejsce i zewnętrznie wszystko wskazywało na to, iż zostało ono rzeczywiście zawarte, taki związek małżeński w świetle prawa nie został zawarty lub, inaczej mówiąc, został zawarty nieważnie. Z drugiej jednak strony, zgodnie z Kodeksem prawa kanonicznego z 1983 roku, „małżeństwo cieszy się przychylnością prawa, dlatego w wątpliwości należy uważać je za ważne, dopóki nie udowodni się czegoś przeciwnego” (kan. 1060). By zatem stwierdzić ewentualną

nieważność zawartego w Kościele małżeństwa, należy przeprowadzić proces o orzeczenie jego nieważności.

Badania Doktoranta skoncentrowały się na badaniu przedślubnym nupturientów, którego celem jest nie tylko przygotowanie ich do zawarcia małżeństwa, ale też stwierdzenie ich zdolności do tego. To bardzo interesujące i potrzebne badania, gdyż liczba spraw składanych w kościelnych sądach w celu stwierdzenia nieważności zawartego małżeństwa świadczy o tym, że przygotowanie i zbadanie nupturientów nie było odpowiednie. Doktorant pragnie więc odnaleźć najsłabsze punkty dochodzenia przedślubnego i wzmocnić je, własnymi propozycjami, by zmniejszyć liczbę małżeństw zawieranych nieważnie.

### **Temat i cel badawczy pracy**

Praca doktorska Pana mgra lic. Bolesława Dullek została zatytułowana *Stwierdzenie kanonicznej zdolności stron do zawarcia małżeństwa w optyce spraw o orzeczenie nieważności małżeństwa w Polsce w latach 1983–2015*. Tak sformułowany temat wyraźnie nakreśla jej problematykę i nie budzi żadnych wątpliwości. Jak widać, zainteresowania badawcze Doktoranta skupiły się na stwierdzeniu kanonicznej zdolności stron do zawarcia małżeństwa. Jednak trzeba tutaj od razu zaznaczyć, że nie jest to praca wyłącznie teoretyczna, choć i taka miałaby sens. Autor spojrzął na zagadnienie od strony praktycznej, a posłużyły mu w tym sprawy o stwierdzenie nieważności małżeństwa prowadzone w polskich sądach kościelnych we wskazanych w tytule latach. Celem zatem tej rozprawy, jak czytamy w jej wstępie, „jest zaproponowanie możliwie najlepszego i najskuteczniejszego kierunku reform prawa o dochodzeniu przedślubnym (postulaty *de lege ferenda*)” (s. 39).

By móc naukowo przebadać obrany temat, Doktorant uwzględnił bogate źródła i jeszcze obfitszą literaturę przedmiotu. Dzięki temu opracowanie ma mocny fundament, a nie jest tylko ogólnym spojrzeniem na rozważane kwestie.

## Źródła i literatura

Przedstawiona do recenzji praca oparta została na bogatym materiale badawczym, co świadczy o solidnym studium. W sumie bibliografia liczy 20 stron (s. 16-35). Została podzielona na dwie zasadnicze części: „Źródła” (s. 16-20) oraz „Literaturę przedmiotu” (s. 20-35). Każda z nich zawiera mniejsze jednostki. W źródłach to: „Kodeksy” (2 pozycje), „Nauczanie papieży” (16 pozycji), „Sobory i synody” (7 pozycji), „Kuria Rzymska” (8 pozycji), „Ojcowie Kościoła” (2 pozycje), „Episkopat Polski” (13 pozycji), „Źródła świeckie” (6 pozycji) i „Inne” (2 pozycje). W literaturze przedmiotu to: „Do 1917 r. (okres przedkodeksowy)” (53 pozycje), „Od 1917 do 1983 r. (okres Kodeksu Prawa Kanonicznego Pio-Benedyktyńskiego)” (56 pozycji), „Od 1983 r. (okres Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II)” (144 pozycje). W sumie bibliografia liczy 309 pozycji, z czego 56 przypada na źródła, zaś na literaturę 253. Nadto należy zauważyć obecność w wykazie bibliograficznym 67 pozycji obcojęzycznych. To jeszcze bardziej podnosi wartość naukową tego studium. Wykorzystanych publikacji jest jednak więcej, gdyż nie wszystkie wymienione w przypisach znalazły się w bibliografii. Być może Doktorant kierował się tutaj jakimś kryterium, by pewnych pozycji, tak ze źródeł, jak i z literatury, nie uwzględniać w bibliografii. Przywołany powyżej jej podział jest logiczny i poprawny. Dobrym pomysłem było podzielenie literatury na różne okresy uzależnione od obowiązywania danego prawa kodeksowego. Jest to tym bardziej sensowne, że Autor w swoich badaniach ukazuje zdolność do zawarcia małżeństwa również w rozwoju historycznym. Także opis bibliograficzny jest prawidłowy i nie można mu w zasadzie nic zarzucić.

## Metoda badawcza

We wstępie Autor zaznacza, iż „w dysertacji posłużono się przede wszystkim metodą historyczno-prawną, dogmatyczno-prawną, statystyczno-sprawozdawczą oraz statystyczno-reprezentacyjną. Poza nimi w rozprawie zastosowano także inne metody, których znaczenie ma jednak charakter incydentalny (na przykład metoda analizy i krytyki piśmiennictwa, czy metoda przeglądu systematycznego)” (s. 41-42).

Wyjaśnia nadto, dlaczego ich użył. Należy jednoznacznie stwierdzić, iż wymienione metody są poprawne w przypadku opracowania zagadnienia określonego tematem rozprawy i posługiwanie się nimi nie budzi żadnych zastrzeżeń. Do kwestii użytych metod Doktorant powraca także w rozdziale pierwszym i drugim (w trzecim już nie), jeszcze raz przywołując i argumentując zastosowanie właśnie takich w danej części pracy (s. 48, 124).

### **Układ pracy**

Niniejsza rozprawa doktorska została podzielona na trzy rozdziały (jednak ani w spisie treści, ani w tekście pracy przy tytułach rozdziałów to określenie nie pojawia się), poprzedzone spisem treści w języku polskim (s. 2-4), angielskim (s. 5-8) i włoskim (s. 9-12), wykazem skrótów (s. 13-15), bibliografią (s. 16-35) i wstępem (s. 36-42). Po zakończeniu (s. 235-236) znajduje się jeszcze spis tabel i wykresów (s. 237-238) oraz streszczenie wraz ze słowami kluczowymi w języku polskim (s. 239-242), angielskim (s. 243-246) i włoskim (s. 247-250).

Rozbudowany do niemalże siedmiu stron wstęp zawiera wszystkie wymagane w tego typu pracach elementy. Doktorant zatytułował poszczególne elementy tej części (wprowadzenie teologiczne, temat rozprawy, cel rozprawy, struktura rozprawy, wykorzystana literatura, zastosowane metody), zostały one także umieszczone w spisie treści.

Rozdział pierwszy nosi tytuł „Stwierdzenie kanonicznej zdolności stron do zawarcia małżeństwa” (s. 43-121), drugi „Sprawy o orzeczenie nieważności małżeństwa w Polsce” (s. 122-164), trzeci „Uwagi do aktualnie obowiązującego stanu prawnego i propozycje zmian w prawie” (s. 165-234). Taki podział pracy jest logiczny i uzasadniony.

Należy również podkreślić, iż każdy rozdział został poprzedzony wprowadzeniem, a zakończony podsumowaniem. Wprowadzenia nie są li tylko zasygnalizowaniem kwestii, które będą przedmiotem analizy danego rozdziału, ale ich treść to konkretne rozważania. Można jednak było tę treść zawrzeć w odpowiednich miejscach pracy, objętość bowiem tych wprowadzeń jest dość duża: w

rozdziale pierwszym pięć i pół strony, w drugim trzy, zaś w trzecim jedną stronę. Z kolei podsumowania rozdziałów nie zostały wydzielone takim właśnie tytułem, i stąd nie są traktowane jako kolejny punkt danego rozdziału, który mógłby zostać ujęty w spisie treści, co oczywiście nie jest błędem. Od poprzedzającej treści oddzielone zostały tzw. gwiazdką, stąd czytelnik bez problemu zorientuje się, że właśnie o nie chodzi. Je również należy bardzo pozytywnie ocenić, gdyż nie są one tylko zdawkowym zwieńczeniem poszczególnych rozdziałów, ale rzetelną syntezą przeprowadzonych rozważań. Liczą one trzy strony w rozdziale pierwszym i po jednej w rozdziale drugim i trzecim. Także w tych fragmentach pracy Autor udowodnił, iż dobrze orientuje się w badanej problematyce i potrafi samodzielnie opisać zaprezentowany materiał.

Rozważania zawarte w pracy zostały podsumowane w bardzo krótkim, bo półtorastronicowym zakończeniu (s. 235–236). Jego zwięzłość nie jest mankamentem, gdyż Autor nie powtarza treści zawartych we wnioskach wieńczących kolejne rozdziały studium. Można by w tym miejscu zapytać, czy jednak nie byłoby bardziej pożyteczne przenieść treści tych wniosków właśnie do owego zakończenia. Chyba nie ma to znaczenia. Zakończenie, nawet w takiej formie, potwierdza umiejętność Doktoranta do syntezy bez powtarzania tego, co znalazło się w podsumowaniach.

### **Treść i osiągnięcia badawcze**

Treść przedłożonej pracy doktorskiej w pełni odpowiada jej układowi. Każdy z trzech rozdziałów zamyka się w ramach precyzyjnie określonego spektrum badawczego wyrażonego w tytule. Pierwszy zatem rozdział poświęcony został ukazaniu ewolucji przepisów dotyczących stwierdzania zdolności stron do zawarcia ważnego małżeństwa. Choć generalnie rozprawa ta skupia się na aktualnym badaniu stron w przedmiotowym zakresie, to pozytywnie należy ocenić historyczne podejście do tych kwestii. Oprócz tego, że to interesująca wiedza, to ukazanie środków, które kiedyś, a w większości i dzisiaj służą rozeznaniu tej zdolności, jest bardzo pożyteczne. Przywołanie takich narzędzi, jak np. zapowiedzi, rozmowa z nupturientami, świadectwo chrztu, pozwala bardziej je docenić, gdyż nie jest to

wymysł współczesności, ale utwierdzone i oparte na solidnych fundamentach środki. Należy tutaj podkreślić, że badania pierwszego rozdziału nie ograniczają się do zwyczajnego przywołania przepisów. Doktorant potwierdził w nich swoją samodzielność w podejściu do norm prawnych. W wielu miejscach wyraża swoją opinię, bywa też, że prezentuje stanowisko odmienne od przywołanych autorów. To naukowa odwaga, której przy tym nie można odmówić poprawności myślenia. W tej części pracy Doktorant proponuje np. inną nazwę choćby dekretu ogólnego o rozmowach kanonicznych z nupturientami, uzasadniając wyraźnie swoje stanowisko, które wydaje się słuszne. Jak już zostało nadmienione, rozdział ten został poprzedzony dość długim wprowadzeniem. Doktorant szczegółowo podaje w nim stan badań nad analizowaną materią, ich cel oraz bazę źródłową i użyte metody badawcze. W zasadzie można było z wielu tych elementów zrezygnować, gdyż zostały już omówione we wstępie do dysertacji, choć z pewnością położenie w tym miejscu mocniejszego na nie akcentu lepiej uzmysławia czytelnikowi zamierzenia Autora.

Rozdział drugi to część socjologiczno-prawna dotycząca spraw o orzeczenie nieważności małżeństwa w polskich sądach kościelnych. To logiczna kontynuacja rozdziału pierwszego, w którym Doktorant wskazał na formalną stronę badania zdolności nupturientów do zawarcia związku małżeńskiego. Tutaj ukazał, że takie badanie jest konieczne, gdyż wiele zawieranych małżeństw jest nieważnych, co potwierdzają kościelne sądy. To ważna i interesująca część badań, gdyż nikt do tej pory nie ukazał w sposób globalny tytułów nieważności, które wpłynęły na pozytywne orzeczenia sądów w Polsce. Autor stawia tezę, i nie można odmówić mu tutaj racji, że jest jakiś problem/mankament w badaniu zdolności do zawarcia małżeństwa, skoro tyle z nich okazuje się nieważnych. Doktorant wielokrotnie podkreślił, że nie jest łatwo o pokazanie precyzyjnych statystyk związanych z orzekaniem o nieważności małżeństw. Podaje wiele powodów takiej sytuacji, a jednym z nich są luki w ich prowadzeniu. Akcentuje jednak, że pomimo tych braków da się, z dużą dozą prawdopodobieństwa, ukazać w miarę obiektywny stan tego zjawiska. Dużo miejsca poświęca zagadnieniu wykorzystania w nauce, także kanonistyce, statystyk. Wyjaśnia, dlaczego obrał takie cezury czasowe dla swych

badania, związane właśnie z ową statystyką. Należy podkreślić, że opracowanie tego rozdziału wymagało od Autora szczególnej precyzji i wiedzy. Prezentacja wskazanych statystyk i wnioski z nich wynikające są czytelne i nie budzą wątpliwości. Zdaniem recenzenta, dwa punkty tego rozdziału, wchodzące w skład tak zwanego suplementu, mogły być pominięte: „Sprawy o orzeczenie nieważności małżeństwa w Polsce w latach 2016-2017” – gdyż ta cezura czasowa wykracza poza obszar badań ujętych w tytule rozprawy, oraz „Sprawy o orzeczenie nieważności małżeństwa w latach 2015 i 2017 w krajach sąsiadujących z Polską” – ponieważ badania miały dotyczyć spraw o orzeczenie nieważności małżeństwa w polskich sądach kościelnych, a tutaj są przywołane sądy kościelne w Niemczech, Czechach, na Słowacji, Litwie, Białorusi i Ukrainie. Uczciwie trzeba jednak przyznać, że ten drugi punkt jest bardzo interesujący, także w odniesieniu spraw rozpatrywanych w tamtych sądach do tych w Polsce. Umieszczenie w pracy tych punktów stoi nieco w opozycji do stwierdzeń Autora, który w kilku miejscach, rozważając jakąś kwestię i widząc inne poboczne wątki z nią związane, napisał: „Niemniej jednak zagadnienia te wykraczają poza obramą tematykę badań, jawiąc się jednocześnie jako interesujący postulat badawczy” (s. 135); „Zagadnienie to wybiega jednak poza ramy objęte badaniami, stanowiąc jedynie interesującą perspektywę badawczą” (s. 137). Nie można jednak uznać tego za błąd czy też pomyłkę Doktoranta, gdyż jest świadomy swej niekonsekwencji. Napisał bowiem: „Dane te, ze względu na cezurę czasową, zostały pominięte w rozdziale drugim i jako niewchodzące w zakres badań stanowią jedynie swoistą ciekawostkę naukową, a poniekąd także suplement rozdziału drugiego” (s. 160). Za tę „ciekawostkę naukową” należy mu podziękować, gdyż mało kto do takiej wiedzy by dotarł. Przez to wskazał także dalsze pola badawcze w tych zagadnieniach.

Dwa pierwsze rozdziały, omawiające obecny stan prawny w badanej materii, stały się swoistym fundamentem dla trzeciego, który jest odważną „krytyką” aktualnego prawodawstwa, a jednocześnie zawiera propozycje zmian w kwestii dochodzenia przedślubnego. Sam Doktorant zaznaczył, że ma on charakter twórczy i prekursorski (s. 165). Najpierw dokonał krytycznej analizy instrukcji Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim z 1986 roku,

która przybrała postać uwag *de lege lata*. Z dokumentu tego zostały wybrane te elementy, które wprost dotyczą badania przedślubnego. Zapis niektórych z nich został oceniony jako poprawny, niepotrzebujący dodatkowych wyjaśnień. Inne z kolei potrzebowałyby zdaniem Autora osobnego komentarza, albo nawet poprawy, gdyż są błędne. Trzeba podkreślić, że sposób rozumowania Doktoranta jest poprawny, nie można mu w tym zarzucić błędu. Szkoda tylko, że takiej analizie nie poddał dekretu ogólnego Konferencji Episkopatu Polski o przeprowadzaniu rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi przed zawarciem małżeństwa kanonicznego. Być może stało się tak dlatego, że w momencie ukończenia tej dysertacji jeszcze nie wszedł on w życie. To potwierdzałoby stwierdzenie Doktoranta, że zajmuje się aktualnie obowiązującą instrukcją (s. 166), a także to, że wspomniany dekret ogólny znalazł się w omawianej pracy jako suplement (s. 111-121). Trudno spoglądać na zbadanie zdolności do zawarcia małżeństwa pod kątem przepisów, które jeszcze nie obowiązują, zatem wiążąca jest końcowa data, czyli rok 2015. W rozdziale tym, jeszcze przed prezentacją własnego projektu o stwierdzeniu kanonicznej zdolności stron do zawarcia małżeństwa, Doktorant poczynił rozważania w postaci założeń teologicznych oraz prawno-kanonicznych analizowanego zagadnienia. Zwrócił uwagę na ważne i aktualne kwestie, które należy brać pod uwagę w badaniu nupturientów, a które nie są uwzględnione w obowiązujących normach, jak np. ochrona danych osobowych. Niektóre aspekty można było pominąć, np. finansowe, gdyż nie mają wpływu na ważność zawieranego małżeństwa, albo te, które wprost nie mają związku z określonym tematem, czyli badaniem zdolności stron do zawarcia małżeństwa w prawie polskim. Te ostatnie da się jednak obronić, gdyż najczęściej zawierane związki mają formę tzw. małżeństw konkordatowych. Punktem, do którego zmierzały prezentowane badania, jest autorski projekt norm o stwierdzeniu kanonicznej zdolności stron do zawarcia małżeństwa (s. 218-234). Są to postulaty *de lege ferenda* w badanym zagadnieniu. Propozycje Doktoranta ujęte w tej części pracy są słuszne, choć nie rewolucyjne. Napisał on, że „zapropozowane (...) zmiany mogą momentami zostać uznane za dość odważne” (s. 219). Zdaniem recenzenta, nie są takie. Natomiast przebija z nich troska o bardziej solidne badanie przedślubne, by



zmniejszyć – bo wykluczyć się na pewno nie da – liczbę małżeństw zawieranych nieważnie. Niektóre z owych postulatów w wielu parafiach w Polsce są codziennością, inne z kolei zostały uregulowane w już obowiązującym nowym dekrete ogólnym dotyczącym tej materii. Należałoby je teraz z nim skonfrontować, ale to zadanie na przyszłość. Ona także pokaże, jak nowe przepisy wpłynęły na badanie zdolności do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim.

Recenzowana dysertacja napisana została właściwym, naukowym językiem. Warto zaznaczyć, że choć to studium *stricte* naukowe, każdy czytelnik bez trudności może się zorientować w rozważanych kwestiach. Na niektóre zapisy warto zwrócić jednak uwagę. Doktorant napisał: „Ta władza Kościoła (...) rozciąga się także na prawo (...) do orzekania o (nie)ważności małżeństwa” (s. 37). Powinno być: „o nieważności małżeństwa”. Sądy bowiem orzekają, czy jakieś małżeństwo zostało nieważnie zawarte. Nie wypowiadają się o jego ważności, gdyż „małżeństwo (...) należy uważać (...) za ważne, dopóki nie udowodni się czegoś przeciwnego (KPK, kan. 1160). W innym miejscu: „kapłan może odmówić udzielenia sakramentu małżeństwa” (s. 97). A także: „Istnieją parafie, w których (...) udziela się dziesiątki ślubów” (s. 197). Jest to błędne sformułowanie, gdyż kapłan nie udziela sakramentu małżeństwa, jedynie przy nim asystuje i je błogosławi. Można to jednak uznać za niefortunne sformułowanie (często obecne w języku potocznym), gdyż Doktorant w kolejnych zdaniach już poprawnie to zapisuje, co znaczy, że rozumie tę różnicę i te pojęcia.

W tekście naukowym, a z takim mamy tutaj do czynienia, należałoby także unikać wyrażen do niego niepasujących: „Postanowienia (...) były pełne luk prawnych, które łatało prawodawstwo partykularne” (s. 55); „należało przedstawić proboszczowi świeże świadectwo chrztu” (s. 73); „Zignorowane zostaną tu ewentualne przepisy” (s. 105) – Autorowi z pewnością chodziło o to, że zostaną pominięte; „gotową receptą uzyskaną po przemieszczeniu danych” (s. 127); „źródła naukowe, które są jednocześnie naukowo jałowe” (s. 168). Kościół rozumiany jako wspólnota, nie jako budynek, należy zapisywać z dużej litery, a nie „w kościele niekatolickim” (s. 107); „kościółów partykularnych” (s. 120).

Od strony merytorycznej praca nie budzi zastrzeżeń: to solidne, dojrzałe i odważne studium. Potwierdza, że Doktorant bardzo dobrze radzi sobie z tekstem prawnym, umiejętnie analizuje normy i wyciąga z nich odpowiednie wnioski. W wielu miejscach stawia własne tezy poparte odpowiednimi argumentami, konfrontuje także ze sobą poglądy różnych kanonistów.

Od strony edytorskiej praca jest dobrze przygotowana. Doktorant nie ustrzegł się tak zwanych literówek, które można znaleźć w niemal każdym tekście. Warto poprawienia byłyby także powyżej wspomniane wyrażenia, gdyby praca była przeznaczona do druku.

Należy także wspomnieć o przypisach do tekstu. Zrobione są poprawnie i konsekwentnie. Co więcej, znajdujemy w nich nie tylko odesłanie do jednej pozycji, która była inspiracją dla danej myśli, ale są one bogate, poszerzone o kolejne publikacje, co wskazuje na orientację Doktoranta w badanym zagadnieniu i przeprowadzenie solidnej kwerendy naukowej.

Jeśli chodzi o osiągnięcia badawcze Doktoranta, po lekturze tej rozprawy można zdecydowanie stwierdzić, że wyczerpująco i naukowo przedstawił temat stwierdzenia kanonicznej zdolności stron do zawarcia małżeństwa w optyce spraw o orzeczenie nieważności małżeństwa w Polsce w latach 1983–2015. Dużą wartością pracy są autorskie propozycje Doktoranta w tej kwestii. W studium tym widać nie tylko dobrą znajomość Autora przepisów w analizowanej materii, ale również jego troskę o dobro małżeństwa, by zmniejszyć, poprzez kościelne procedury, liczbę nieważnie zawieranych małżeństw. Wartością rozprawy jest więc nie tylko jej strona teoretyczna, ale też praktyczna. Trzeba zatem wyraźnie podkreślić, że poczynione badania wnoszą niemały wkład w dziedzinę kanonicznego prawa małżeńskiego, tak materialnego, jak i procesowego.

### **Wnioski końcowe**

Podsumowując, chciałbym podkreślić, iż Autor zrealizował wskazany na początku rozprawy cel badawczy. To bardzo dobre studium dotyczące badania zdolności nupturientów do zawarcia związku małżeńskiego w Kościele katolickim.

Ma ono także wymiar historyczny, gdyż ukazana została ewolucja przepisów w tej materii. Wcześniej nikt tego nie uczynił, co jeszcze bardziej podnosi wartość tego opracowania. Od strony merytorycznej nie można mu niczego zarzucić, a wyliczone uchybienia w niczym nie obniżają jego wartości naukowej.

We wniosku końcowym recenzji oświadczam więc, że rozprawa Pana mgr. lic. Bolesława Dullek spełnia wymogi stawiane przez ustawę rozprawom doktorskim i świadczy o dojrzałości naukowej Autora. Tym samym wnioskuję o dopuszczenie Kandydata do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Warszawa, 16 czerwca 2020 roku

  
o. dr hab. Marek Saj, prof. UKSW